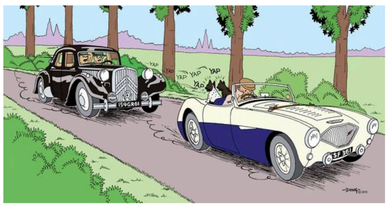

Historia z kołem w tle

O zabytkowej i nietypowej motoryzacji na okrągło od 2014 roku.

"Jesteś tak drewniany jak Morgan"

przez Zbigniew Kluczkowski | 7 lipca, 2026 0 komentarzy

Gdy porównujemy się do kogoś zawsze mamy jakiś wzorzec – punkt odniesienia, wobec którego dokonujemy oceny własnych cech. Najczęściej za wzorzec służą nam ludzie, czasem zwierzęta, rzadziej elementy architektury. Charyzmatycznego mówcę porównujemy do Hitlera (ten, to miał gadkę), ociężałą osobę do słonia a starca do skały. Kiedy widzimy chodzący efekt pracy nadgorliwego chirurga plastycznego porównujemy go do ryby lub do poduszki powietrznej. O głowie pustej jak „bęben maszyny losującej przed zwolnieniem blokady" już nie wspomnę …

Istotnie, w wielu z nas są cechy, które przypisuje się pojazdom – szybkość, solidność, praktyczność lub doskonałość. Na drugim biegunie jest wolność, słabość, ciasnota i awaryjność. Gdyby jednak odwrócić porównania i pewne cechy samochodów przypisać sobie? Tak, właśnie, przypisać sobie cechy, którymi określa się samochody i przyrównać do siebie. Skoro to my im nadajemy pewne cechy to na zasadzie sprzężenia zwrotnego mogą do nas wrócić. Historia motoryzacji zna wiele marek i modeli o specyficznych, choć nie zawsze uzasadnionych cechach.

Wydaje się, że to głupi pomysł, ale czy na pewno obrazimy się wtedy, gdy ktoś nam powie, że jesteśmy szlachetni jak Rolls, wytrwali jak Mercedes 200D, oryginalni jak Citroen i szybcy jak Trust SSC? Co innego jak dowiemy się, że mamy nos jak Citroen typ H, w głowie mamy pustkę rodem z „dostawczaka" po rozładunku i zmieniamy się tak często jak Audi, czyli wcale. A zatem nie tylko krowa nie zmienia zdania a my jesteśmy drewniani jak Morgan, choć ten z drewna ma tylko ramę a nie całe nadwozie. Bycie drewnianym nie jest fajne.

Cieknie nam z nosa jak ze starego Renault, wyskakują nam pryszcze jak rdza na starej Maździe i mamy wzdęcia jak Żuk z plandeką a może jesteśmy tak twardzi jak Oshkosh i otwarci jak Smart Crossblade? Jest nas wszędzie pełno jak VW TDI pod kościołem a nasz język jest tak zrozumiały jak ten, którym do nas mówią 10-letnie Fiaty? Pamiętacie słynne „odla za …" i „kupon nieważny". Potrafimy zareklamować się jak Skoda, czyli jak ósmy cud świata czy jesteśmy tak szczerzy i prostolinijni jak Dacia? To właśnie dlatego Dacia jest taka popularna.

Czytaj: O cierpliwości i nadziei

Czasem odpicujemy się jak Golf do kościoła, nasza teściowa rzęzi jak skrzynia starego Malucha a nasza żona jest droższa w utrzymaniu od starej Alfy. Ta ostatnia czasem jest tańsza, bo koszt lawety to „pikuś" przy cenach kosmetyków i ciuchów. Dziewczyna ma na sobie więcej tapety niż Calibra szpachli a nasz wójt trzyma się stołka jak Xantia Activa na zakręcie. A tak w ogóle to kopiemy w papierach jak Komatsu w kamieniołomie. Gdy się cieszymy mamy mordę 500-tki. Czasem zalejemy się bardziej niż Aquada i jesteśmy piękni jak Multipla.

„Jesteś tak drewniany jak Morgan"

Źródło: Morgan

Mamy w sobie energii tyle co Tesla a nasza fryzura przypomina bardziej Materię niż Joniego Bravo (ewentualnie pewnego Krzysztofa). Mamy w sobie siłę wozidła i zwinność SUV-a, mamy też siłę przebicia dresiarskiego BMW pod wiejską remizą. Lepiej nie usłyszeć, że jest się taką gwiazdą jak Citan a w spodniach mamy … „50-tkę". Nie, przecież tam jest Hemi a nie jakiś skuter. Powiedzieć komuś, że jest takim szwedem jak nowe Volvo też nie wypada – Volvo to przecież już chińska marka. Oszczędnym jak Veyron też nikt nie chce być.

Potrafimy czasem rozkleić się jak Lotus, być tak oryginalni jak Land Wind i tak beznadziejni jak Lanos. Miotamy się jak MR-2 na szutrze lub jesteśmy chwiejni jak klasa A na zakręcie. Tej przynajmniej wyleczono „zapalenie błędnika".To smutne, gdy ktoś powie, że jesteśmy tak plastikowi jak kit-car i tak szybcy jak autoskuter jadący na „jedynce" pod górę. Bywamy pomysłowi jak Berlingo. Potrafimy być bardziej przegięci od przodu Lexusa i tak czujni jak autonomiczna Tesla. Oczywiście, do momentu, gdy nie ma zabrudzonych czujników.

Jesteśmy przejrzyści jak Samba Bus i nie straszne nam żadne przeszkody – jesteśmy twardzi jak Unimog. Byle nie wyć i nie mazać się jak most w Polonezie i nie skakać jak Tico po wertepach. Gdy ktoś nas porówna do Laury, to raczej nie będzie miał na myśli kobiety a rosyjski kit-car, który był ładny, ale wyjątkowo tandetnie wykończony. I to koniec przykładów. Są ich tysiące – jedne lepsze od drugich, ale o trafne nietrudno. Świat motoryzacji okazuje się być polem badań dla psychologów i antropologów. Dlaczego?

Czytaj: Jedziemy po zioło, czekamy na nową brykę i kupujemy drogiego Merca

To my nadajemy cechy przedmiotom. Wchodząc w ich posiadanie przyjmujemy ich cechy – może tego nie dostrzegamy, ale nasze otoczenie tak. Wystarczy zobaczyć kogoś, kto na co dzień jeździ 30 – letnim zadbanym klasykiem. Jedni dostrzegą w nim dziwaka, bo nie ma klimatyzacji i 10 – calowego wyświetlacza, ale będą również tacy, którym skojarzy się to z wartościami, o których się zapomina – rzetelnością, wytrwałością, solidnością i brakiem "plastiku", który dzięki mediom jest taki powszechny.

Nie bądźmy plastikowi jak Trabant, ale szlachetni jak Sesto Elemento. Bądźmy kulturalni jak Rolls i wierni jak Jeep. Bądźmy pozytywnie zakręceni jak GT – 86 i niezmienni w swoich przekonaniach jak Audi. Nie bądźmy tak poważni jak G-klasa, ale radośni i kolorowi jak „500-tka". Dbajmy o nasze „charakterne sprzęty", bo one są częścią nas i mają na nas większy wpływ niż się wydaje. I na koniec – nie porównujcie waszych kobiet do Alfy, bo one doskonale wiedzą, że to określenie nie jest takie miłe.

Visited 9 times, 1 visit(s) today

Kategoria: Felietony Tagi: felieton, językpolski, Morgan, neologizmy, porównania

Zobacz wpisy
← Facet, którego słucham
Konie, podatki i szybkość na długim dystansie →

Dodaj komentarz

Twój adres email nie zostanie opublikowany. Wymagane pola są oznaczone *

Komentarz *

Nazwa *

Adres email *

Witryna internetowa

Zapamiętaj moje dane w tej przeglądarce podczas pisania kolejnych komentarzy.

Dodaj komentarz

Wyszukiwarka:

Szukaj

Pogoda:

Wyszukuj według kalendarza:

lipiec 2026

P	W	Ś	C	P	S	N
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		

« cze

Komentarze:

StałyCzytelnik - Syn Forda

Najczęściej czytane:

- DNA marki według „Historii …", #41 – Dodge
- Dzing-dziong, youngtimery i ostatnia szansa
- Samochód minimalny
- Polskie przedwojenne motocykle od A do Z
- Centralnie napędzany

Popularne na Youtube:

Tagi:

AlfaRomeo (15) Audi (9) Bentley (11) BMW (28) Bugatti (15) Cadillac (11) cechymarki (43) cenyczęści (7) Chevrolet (8) Chrysler (7) Citroen (10) Daihatsu (14) DNAmarki (36) felieton (86) Ferrari (21) Fiat (30) Ford (21) Formula1 (8) kierowcywyścigowi (18) kitcar (7) Lancia (10) Mazda (6) Mercedes (29) mikrosamochód (7) Mitsubishi (6) Nissan (11) normyspalin (7) Opel (9) Packard (6) Peugeot (16) pojazdyelektryczne (10) pojazdyrekordowe (16) pojazdywojskowe (14) Porsche (14) pracowniekaroseryjne (8) projektancisamochodów (17) prototypy (15) reklama (7) rekordyprędkości (16) Renault (16) RollsRoyce (7) SUV (9) Toyota (17) V8 (9) Volvo (9)

Liczba wyświetleń: 5 963

Wszystkie wpisy: 655